



GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 13. Maja Roku 1786.

Z Warszawy dnia 13. Maja. W. przeszłą srodę, w Kościele tu-
tejszym *Gł. XX. Kapucynow*, od-
prawilię Uroczysty Pogrzebowy Ob-
chod za duszę s. p. Jmci Xiedza
Antoniego *Alexandrowicza*, Pisarza
W. Koron: Opata Koadiutora *He-
bdowskiego*, Kawalera Orderu *S. Sta-
nislawa*; gdzie, przy wystawionym
wspaniałym Katafalku y illuminacyi
Kościoła, po licznych *SS. Ofiarach*
y *Wigiliach*, Mszą Wielką spiewał
J. X. Garnysz Biskup *Chelmski*, w
przytomności Familii y innego li-
cznego Państwa.

Z Paryża d. 24. Kwietnia. Zawsze
za pewną rzecz twierdzą, że Pan
de la Motte tak dobrze, iak gdyby
iuz był areztowany w *Szotlandyi*,

y że go wkrótce przystawią do
Paryża. Inni zaś przeciwnie mó-
wią, że on zemknął do *Stambulu*.
To jest rzecz zmyślona, że Pan
de la Motte pisał do Adwokata swej
żony, zapewniając o iey niewin-
ności.

Codziennie nowe roznoszą tu a-
nekdoty o interesowanych do spra-
wy o ową brylantową sztukę. Te-
raz twierdzą, że Pani *de la Motte*,
popelnivszy tysiąc przestępstw, y
wykroczenia w swoim zmyślonym
szaleństwie, wezwwała do siebie swo-
iego Spowiednika, zupełnie się na-
wrocila y wszystko mu wyznała,
przez co Xiążę Kardynał zupełnie
usprawiedliwiony został. Część Me-
moryału Xiążęcia Kardynała, kto.

ra już była wydrukowana, spalona została z rozkazu Zwierzchności, y daley wcale już około niego nic nierobi iego Adwokat.

Z Hagi d. 25. Kwiet. Dnia 22. tego miesiąca, Margraff de Verac, Minister Francuski, podał Stanom Generalnym następujący skrypt:

„ Niżey podpisany Minister, mam honor dać iak najmocniejsze świadczenie Stanom, o przychylności y przywiązaniu Krola Jmci Francuskiego mego Pana, ku Rzeczypospolitey, y na nowo zapewnić o nieodmiennym zawżze skutecznieniu Monarchy tego Aliansu, który jest między nim y Stanami.

„ Jdąc zatym porządnie w tym swym zamysle, żąda ażeby kiedykolwiek przystąpiono do poprawy rozmaitych zboczeń, czyli złych zwyczajów, ktoreby w Rzeczypospolitey wewnętrzne niepokoie y kłotnie sprawić mogły, y aby ich spokojność na tym niewzruszonym fundamencie, była przywrocona, ktora na istocie ich prawdziwey zależy konstytucyi.

„ Daiąc zatym Krol Jmć do poznania Stanom o tym swym życzeniu, żąda, żadnym sposobem niemieszając się do Dyrekcyi wewnętrznych interesów Rzeczypospolitey; owszem daleki jest od tego zamysłu, a nawet gdyby tego było potrzeba, jest gotow najskuteczniejszych użyć środków do przeszkodzenia, ażeby

„ Stany Generalne z kądokolwiek bądź były kłócone. W tym takowym kroku, Krol Jmć innego niema celu y zamysłu, iak tylko dopełnienie obowiązków ku Stanom, dobrego przyjaciela y sprzymierzeńca, y przez to dać chce im nowy dowod tego prawdziwego y rzetelnego uczestnictwa, ktore Krol Jegomość ma do dobrego powodzenia ziednoczonych Prowincyi. W Hadze d. 21. Kwietnia R. 1786. „

Z Rzymu d. 8. Kwiet. Przed swym wyjazdem *Ociec S.* do *Terracina* dla oglądania robot około osuszenia *Bagnow Pontyńskich*; udawszy się w przeszlą *Niedzielę* do *Kościola S. Franciszka de Paula*, ogłosił tam Dekret *Kanonizacyi* *Śługi Bożego Mikolaia de Longobardi Oblata Profesa Zakonu tegoż Świętego Franciszka de Paula*. Nazajutrz znajdował się *Ociec S.* na *Sekretnym Konfystorzu* na *Watykanie* odprawionym; gdzie (z zwykłą Ceremonią) zamknawszy usta *Kardynałowi Garampi*, ogłosił *Biskupem Modeniskim*, *J. X. Tyburcyusza Cortese* naysposobniejszego *Prasłata* tej *Katedry*; *Biskupem di Coneda* w *Państwie Weneckim*, *J. X. Potra Zorzi* z *Zakonu Somaškow*; *Biskupem Tyrnawskim* w *Węgrzech* (jest to nowe erygowane teraz *Biskupstwo*) *J. X. Floryana Janowskiego*, z *Zakonu S. Benedykta*, z *Diecezyi Krakowskiej*. *Naostatek*, *Ociec S.* otworzył (zwykłym obrządkiem) usta *pomienionemu Kardynałowi Garampi*, y wkłada

iąc mu na palec pierścień Kardynałski, naznaczył dla niego za tytuł Kardynałstwa Kościół SS. *Jana y Pawła al Monte Celio* JJ. Xięży *Passyonistow*. Po zakończonym Konfystorzu, w przedsięwziętą wyżej wyrażoną *Ociec S.* puścił się podróż.

Z *Strazburga d. 12. Kwietnia*. Z przyczyny wiadomych okoliczności Biskupa Naszego Kardynała *de Rohan*, tutejsza Wielka Kapituła miała swoje Extraordinaryne Zgromadzenie, gdzie czytane były Listy *Ojca S.* Cesarza Jmci, y *Seymu Imperii*, o których już dawniej pisaaliśmy. Przytym, przywołany tam był *JX. Eymar Wikaryusz* Generalny, y potwierdzony wprawdzie został na swym urzędzie, ale z wielkim upomnieniem, ażeby odtąd spuścił z swego nazbyt wysokiego tonu, y zwiększą dyżkrecyą postępował. Jmć Xiądz *Lantz* odebrał wielkie pochwały za swą roztropność w rządzeniu *Diecezyą*; potwierdzony jest na swym Urzędzie; oraz otrzymał od teyże Wielkiej Kapituły, aby pisał do *Rzymu* po *Bulle* na *Suffraganią*, co mu dotychczas przeczyono; zalecono mu przytym, ażeby żadnych nie przyjmował rozkazow od *J. Xiędza Georgel* faworyta Kardynała *de Rohan*. *J. Pan Debeille*, Generalny Prokurator Fiskalny Kardynała Biskupa *de Rohan* w rzeczach Swieckich, ostro był strofowany, iż śmiał pisać do Administratorow terazniejszych Bi-

skupstwa, ażeby nie słuchali żadnych rozkazow Wielkiej Kapituły. Ztąd znać, że zewszech stron chcą martwić nieszczęśliwego tego Xiążęcia Kardynała.

Z *Paryża dnia 15. Kwiet.* List Pana *de Linguet* pod datą dnia 24. Marca donosi, że ten sławny Adwokat powraca do *Bruxelli* obdarzony do brodzieystwy Cesarza Jmci. Sam Monarcha własną swą ręką dał mu Patent Nobilitacyi y Naturalizacyi za prezent pożegnania. Partyzanci tego Literata dodają, iż wcale nie byłoby dziwno oglądać go kiedyż tedyż przyodzianego tym charakterem, któryby go zastaniał od wszelkich zamysłow iego nieprzyjaciół.

Z *Wiednia d. 12. Kwiet.* Cesarz Jmć kazał oznaymić wszystkim Reymentowym Szefom, iż będzie przymuszony odebrać im władzę konferowania Szarż Officerkich, jeżeli nie będą mieli względu przy ich dawaniu, na Sierżantów y innych zasłużonych *Unterofficerów*.

Wszystkie Obozy nakazane po naszych prowincyach, będą się odprawowały następnie iedne po drugich. Oboz który ma stać w *Pesth*, będzie się składał z 80,000. ludzi. W ten czas mają w *Węgrzech* być publikowane nowe *Ordynacye*.

Z *Paryża d. 12. Kwiet.* Zona ubogiego *Deprez*, od przeszłego roku matka troyga dzieci, niedawno porodziła znowu razem troie nowych. To sześcioro dzieci, żyje ie-

zyczę. Sąsiedzi widząc ostatnie ubo-
two, w którym ona została, dora-
dzali iey, ażeby posłała dwoie z
ostatniego pólgu, na to mieyście,
gdzie względ mając na uboństwo
rodziców, ludzkość przez publiczny
Fundusz zastępuje miejsce ich nie-
możności, y pełni wszystkie obo-
wiązki macierzyńskie. Wrodzona
matki miłość, odrzucała tę radę;
wszakże rozum niemożnością wy-
chowania zniewolony, przyzwolił
na nią. Ale gdy przyszło do wy-
boru, które dziecko kochająca ma-
tka ma przy sobie zostawić, a kto-
rę oddać; każde dziecko wydawało
się iey równe do zatrzymania, a
żadne do oddalenia. Wybor ten,
tak macierzyńskie serce iey zmęczył,
iż pewnie rozstałaby się z duszą, gdy-
by choć z jednym swym dzieckiem
rozstawać się iey przyszło. Zatem
przemogła macierzyńska miłość nad
sam rozum, y postanowiła ostate-
cznie, iż jeżeli ma z biedy umrzeć,
woli raczy umierać dzieci swe kar-

miąc, aniżeli z niemi się rozstając.
Ta prosta y bez żadney obłudy,
ale prawdziwie heroiczna matka ku
swym dzieciom miłość, wzbudziła
politowanie w wielu majątnych o-
sobach, iż iey obficie dostarczaią
teraz, z czegoży żywiła swoję u-
bogą familią.

Z Hagi d. 25. Kwiet. Na dniu
wczorajszym, korpus (tak zwane)
Patryotyczne, podało skrypt czyli
supplikę Magistratowi która nie od
osob wchodzących, do tego korpu-
su, ale od 300. obywatelów podpi-
sana była.

Jest nadzieia, że wkrótce inte-
res względem powrocenia komendy
Xiążęciu *Stadhuderowi*, zostanie u-
łatwiony. Jeszcze jednak niemaż
dotąd zupełney zgody y jednomy-
ślności na zaproponowane kondy-
cye.

Z Berlina d. 29. Kwiet. Krolowa
Jeymć, z ostatney swoiey choroby
zupełnie wyszła, i w przeszły wtorek
pierwszy raz wyjeżdżała.

Kopia listu pisanego do wydającego Gazety Warszawskie.

Przy ostatney Gazecie, roznoszono osobno drukowane *Obwieszczenie*, iż *Projekt o Wolnym iakimś Pogrzebowym Towarzystwie, tu w Warszawie ustanowić się mającym*, ale zawsze do czynienia *Składek* dążącym, przy-
chodzić ma do skutku. Ze zaś w tym *Projekcie*, y mnie (ale mimo mo-
iey wiadomości) wmieszano, przeto upraszam W. P. abyś podał do Gazet
(tym zaś sposobem żeby publiczney wiadomości doszło) że ja do
tego *Projektu*, ani się mieszałem, ani mieszam, a nawet chwalić go nie
śmiałbym. Wiem zaś, iż w *Wierze Katolickiey*, wszystkim ubogim, darmo
Pogrzebowe Kościelne usługi czynić się powinny. Chociażby zatem, tak-
kie *Towarzystwo*, bez żadnego celu własnego interesu, od kogo było pro-
jektowane; nie zdaie mi się cale, aby było dla wyznających *Wiarę Kato-
licką* potrzebne. W *Warszawie* d. 8. *Maja* R. 1786.

X. *Winter.*

S U P L E M E N T

D O S A Z E J Y W A R S Z A W S K I E J

W Sobotę Dnia 13. Maia R. 1786.



Z *Austryi* d. 15. *Kwiet.* Maią być rozdzielone dywizye *Zaporowskich Kozaków* w Powiatach *Bannatu* y *Bukowiny*.

Z *Madrytu* d. 4. *Kwiet.* Dway *Amerykancie*, ktorzy chcą iechać do *Maroku*, ażeby między *Kongressem* y *Cesarzem Marokańskim* pokoy przy- prowadzili do skutku, ieszcze się tu bawią, y byli u *Dworu* prezento- wani. Pierwszy z nich nazywa się *Barclay*, *Amerykański* *Generalny* *Kon- sul* w *l'Orient*, a drugi *Franks*, w *Reymencie* *Officer*. Dway inni *Angielscy* *Officerowie*, przed dwoma miesiącami do *Algieru* wyiechali, dla zawar- cia pokoju między tamecznym *Rządem* y *Stanami Amerykańskimi*.

Z *Paryża* d. 21. *Kwietnia.* *Minister* *morskiego* *Departamentu* wy- dał rozkaz, ażeby w portach *Brest*, *Rocheport* y *Toulon*, rejestra były wygotowane z ściślym obrachowaniem y wyrażeniem kosztu, począ- wwszy od okrętu od 110. *harmat*, aż do najmniejszey *korwety*. Y to jest przydano, ażeby położono było w rejestrach, wiele kosztuie drze- wo nieobrobione, y wiele płacić potrzeba za obrobienie; a to tym końcem, ażeby obaczyć, czy nie tanieyby kosztowało, żeby drzewo za granicą było obrabiane, naprzykład w *Gothenburgu*.

Z *Wiednia* d. 15. *Kwiet.* *Oberstleytnant* w *Korpusie* *Artyleryi* *de F.....* w łeb sobie strzelił; młodemu zaś *Baronowi de H.....* proba samo- boystwa wcale się nieudała. *Niefzcześnie*, w ktorych on zostawał, o- koliczności, przymusiły go zaciągnąć się do pułku *Ulańskiego*, za pro- stego żołnierza; ale ponieważ nieprzypadał do zwyczajney miary, przeto go od pułku z niczym odpawiono. To młodego *Barona* do te- go przywiodło, iż przedsięwziął życie sobie odebrać; iakoż przebił sam siebie, ale szczęściem śmiertelney sobie nie zadał rany. Za ten iego tak dziki postępek, *Rząd* kazał go wziąć do więzienia, y na dzień daie mu na wyżywienie 10. *Kraycarow*; gdzie kosztuie skutkow swawolney swoiey młodości.

Baron de Rewitzki wyiechał ztąd do *Londynu*, na sprawowanie tam *Urzędu* *Cesarskiego* *Ministra*.

Mówią, że Cesarz Jmć w miesiącu Czerwcu, chce odprawić podróż po swym dziedzicznym Państwie.

Z *Austryi* d. 19. *Kwietnia*. Policya w *Wiedniu*, nieprzeſtaie oſobliwſzey mieć baczoſności na wſzyſtkie gry azardowne. Niedawno jeden kupiec przekonany, że w ſwym domu pozwalał gry azardownych, muſiał zapłacić ſztrofu 100. *Czerwonych Złoty*ch, a każdy z tych, którzy grali, po 50.; y te pieniądze obrocone będą na Szpital pod imieniem *Armen-inſtitut*.

Z wielkim poſpiechem w *Węgrzech* wytykają mieyſca na prowadzenie kanałow, końcem połączenia rzek rozmaitych.

Z *Bawaryi* d. 20. *Kwietnia*. Ekwipaże *Nuncyusza Apoſtolskiego*, iuż przybyły, y ſam ſlada dzień ieſt ſpodziewany w *Monachium*. Xiążę Jmć Elektor, ma powiekszyć dochod Jmci Xiędza *Nuncyusza* roczną penſyą.

Mówią o podróży Xiążęcia Jmci Elektora do *Pizy*, gdzie także y Cesarz Jmć ma przybyć.

Z *Hamburga* d. 25. *Kwietnia*. Znowu ſię wznawia pogłoſka, że między Xiążętami y Rzeczami poſpolitemi we *Włoſzech*, 'zawarta zoſtała konfederacya, ktora ſzczegulnie ma ſię *deſenſive*. Głową tey konfederacyi, ieſt Krol Jmć *Sardyński*. Taką rzeczą, przyſzedłby do ſkutku projekt ſławnego Polityka *L' Abbé de Saint Pierre*, przed 44. laty w *Paryżu* zmarłego.

Krol Jmć *Hiſzpański*, na to nalega, ażeby Kawaler *Aſſon*, był oddalony od *Minifterium Neapolitańskiego*, y wyraża, że wcaleby mu było niemilo, gdyby zagraniczne Dwory w te domowe okoliczności między oycem y ſynem mieſzać ſię y wchodzić chciały.

Ażeby podług zawartego [traktatu pokoju, Cesarzowi Jmci Rzplta *Holenderſka*, przyrzeczoną ſummę pieniężną wypłacić mogła, *Stany Generalne*, chcą zaciągnąć długi 12. Millionow *Złł*: ponieważ drugi termin wypłacenia nadchodzi.

Z *Madrytu* d. 7. *Kwiet*: Piſzą z *Walencyi*, że dnia 24. y 25. Marca tak tegie tam były mrozy, iż prawie wſzyſtkie drzewa morwowe wymarły, a ztąd powszechna panuje boiaźń o naſze iedwabie.

Z *Londynu* d. 18. *Kwiet*: Lord *Cornwallis* miał u Dworu [u Krola y u Krolowey Jeymci pożegnania audyencyą, y w naſtępującym tygodniu, wyjeżdża do *Indyi*. Za iego tam przybyciem pokaże ſię, czy tak wielka ieſt iego zdatność do rządów, odwaga, roſtropność, y przezorność we wſzyſtkim, iak rozumieią powszechnie y ſpodziewają ſię po nim.

Prawie we wſzyſtkich częſciach ſwiata mocno ieſteśmy zatrudnieni, ażeby wſzędzie do iak najsławiejszego ſtanu przyprowadzić naſz handel. We *Francyi* przez J Pana *Eden* pracuje ſię około handlownego

traktatu; toż samo się czyni y w *Peterzburgu*. JPan *Temple*, negocyuie z *Amerykanami* w *Nowym-Torku*, dla przyprowadzenia do skutku z niemi handlownego traktatu. Połow rybny w *Schotlandyi* y w *Terreneuve*, iest okolicznością, która zatrudnia terazniejszy Parlament.

Xiążę Jmć *d'Orleans*, y Xiążę *de Lansun* tu przybyli, y wyiechali zaraz do *Neumarkel* z Xiążęciem Jmcią *de Wallis*, dla widzenia końskich gonitwow. Iest nadzieia, że wielkie summy poydą w zakładach z tey okoliczności.

To iest rzecz zmyślona, że nowe taxy są włożone, ażeby przez to łatwiey mogły być wypłacone długi narodowe. Owszém Ministerium iest zapewnione, że terazniejsze dochody Stanu, są wystarczające, nie tylko na wszystkie potrzeby, ale nawet na to, ażeby długi mogły być wćplacone.

Z *Amsterdamu* d. 25. Kwiet: Wielka u nas panuie radość z okazyi nowej affekuracyi Krola Jmci *Chrześcianańskiego*, którą uczynił przez swojego Ministra *Margraffa de Verac*. Wątpić nie trzeba, że ta deklaracya Krola Jmci *Francuskiego*, musi zapewne mieć jakąś influencyą do interesu komendy Xięcia *Stadhudera*.

Z *Wiednia* d. 19. Kwietnia. Po odprawionej w *Wielki Czwartek* ceremonii umywania ubogim nog, Cesarz Jmć z Xiążęciem *Franciszkiem* obieżdzał pięć Farnych Kościołow, na *Przedmieściach* będących, y przytrafiło się, że żadnego nie znalazł w nich Xiędza klęczącego przed *Sanktissimum*, y nikogo stojącego u drzwi z pułką dla zbierania jałmużny dla ubogich. Zaraz powrociwszy Monarcha, własną ręką napisał dekret, ażeby ten Proboszcz, w ktorego Kościele nieklęczał Kapłan przed *Sanktissimum*, zapłacił na szpital 6. *Dukatow*; a gdzie nikt nawet nie stał u drzwi z pułką dla ubogich, aby wypłacił szpitalowi 12. *Dukatow*.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 13. MAIA R. 1786.

Swieża woda *Salcerska*, przysłana tu w Kommiss, znajduie się w sklepie JP. *Fontanniego*. Butelka, czyli raczey naczynie zwykłe gliniane *Zli: 4.*

Przed Magistrat tutejszy *Starogardzki* pozwani są publicznie wnukowie zmarley *Doroty z Perzyńskich* lub *Radańskich Patuckiey*, mianowicie Jan y Ewa rodzeństwo *Szumiejskie*, lub jeżeliby zmarli, onych Sukcesorowie, tudzież nieprzytomny przez dawne lata *Kazimierz Patucki*, lub jeżeliby już nie żył, onegoż potomkowie, do rozporządzenia y odebrania porcy śwych z *Substancyi pozostałej Rodzicielskiey*, w tey mierze, ażeby aż do wtorego *Sierpnia R. 1786.* a naypoźniey w tymże samym terminie na *Ratuszu tutejszym*, bądź pismem lub osobiście się odezwali, z tą przestrogą, gdy tego zaniechają, tedy za zmarle y niezнайdujące się deklarowani, na porcy *Rodzeństwa Szumiejskich*, iako *Bonum Vacans*, *Kancellaryi tutejszey*, porcy zaś *Kazimieza Patuckiego*, braci iego przyrodnym, iako naybliższym Sukcesorom przysądzone być mają. Tudzież wzywszy ci, którzy do karczmy *Patuckowey sub Nro 182*, na *Przedmieściu tutejszym* le-

żący, z przynależnościami oneyże, pretenfye realne mieć mniemają, przypozwani są na wspomniony termin do podania y weryfikowania onych *sub pana praelusi & perpetui Silentii*. Dan w Starogardzie d. 28. Wrzeź: 1785.

My Sędziowie Nadworni, Aſeſorowie y Konſyljarze Biſkupstwa Wrocławskiego niżejſzego cyrkulu wiadomo czyniemy, komu o tym wiedzieć będzie należało, iż w depozycie tuteyſzym Sądowym Urzędu Xiążęcogo Biſkupiego, znajduie ſię dla Rodzeńſtwa Dawida y Anny Eleonory zwanych *Fuchs* 169. *Tal: Kur:* dla Kryſtyana Bogumiła *Jacobi* 10. *Talar: 8. gr. srebr. 7. fenik;* dla Jana Gottfryda *Weygelt* 76. *Tal.* którzy wſzyscy są z Przedmieſcia *Wrocławskiego* za Bramą *Oblańską*, tudzież dla Kryſtyana Zeidlera 89. *Talar:* dla Jana Edelmana 2. *Tal: 10. gr: srebr: 6. fenikow,* którzy dway są z za Tumu Wrocławskiego y dla Sukceſorow tamże zmarłego *Tobiaſza Salomona* 68. *Talar:* A ponieważ niewiadomo gdzie pomienione oſoby ſię znajdują, gdyż przeſzło lat dwadzieścia iak ſię ztąd oddaliły, przeto rzeczono Rodzeńſtwa Dawid y Anna Eleonora *Fuchs*, Kryſtyan Bogumił *Jacobi*, Jan Godfryd *Weigelt* Kryſtyan *Zeidler*, Jan *Edelman* y Sukceſorowie zmarłego *Tobiaſza Salomona*, albo naybliſzi ichże Sukceſorowie ſą publicznie pozwani, ażeby za 9. mieſięcy, rachując od 7. Liſtopada roku bieżącego, a to na terminie 7. Lut: 1786. 9. *Maia*, a ſzczególniey na terminie *peremptorio & praeluſivo* 11. Sierp: 1786. przed zwycaynym Urzędem tuteyſzym z rana o 9. godz: y wyznaczonym na to Deputatem z Urzędu Xiążęcogo Biſkupiego oſobiſcie, albo przez umocowanych Plenipotentow ſtaneli, końcem legitymowana ſię do tey Sukceſſy, y do odebrania złoonych dla nichże pieniędzy. Jeżeliby zaś wzmiankowane oſoby na wyznaczonym terminie nie odezwały ſię, tedy podług Edyktu Krolewkiego 27. Paździer: 1763. wyſzłego, za zmarłe poczytane, a rzeczono Depozyta tuteyſzym naybliſzym krewnym bez paręki, a w braku onych, *Fiſco* Krolewskiemu przyſądzone będą. Niemający żadney tu zności, mogą ſię udać w tey mierze do JJ. PP. *Jozefa Michana* y *Jana Schafera* Kommiſſarzyow Sprawiedliwoſci, y ichże za ſwych użyć Plenipotentow. W *Wrocławiu* dnia 1. *grbis* 1785. *Minola Schoff. Ph. de Strachwitz.*

Chłopak w 17. leciech, chłopca z *Ruſi* poddanego ſyn, *Kiryto* nazywał ſię, teraz *Karol*. nogę ledną mający wykrzywioną, na plecach łopatkę ſkruczoną y wyleczoną, w mowie z niektórych ſłow znać, że *Ruſin*, płaszcz na nim ſzary, ſurdut popielaty biały, kamizelka y ſpodnie ſzafirowe; w przeſzły poniedziałek rano uſzedł kryjomo z koſzar Gwardyi Lit: poczyniwszy nie mało ſzkody. Ktoby dał znać do Przełożonego nad *Gazetą*, zupełnie zawdzięczony będzie.

Na Ulicy *Francuſkiej* w Dworku pod *Nrm* 1815. właſnym Bogumiła *Oloſa*. Znajduje ſię u tegoż do przedania pekeſſeyſz, tak dobry iak *Hamburki*; mięso wędzone wołowe, ſzynki, *bauchſzpeki*, ſtonina taſłowa, ozory wołowe. Tego wſzytkiego doſtanie każdego czaſu, y za iak naytańſzą cenę.

Profesor, który przez wiele lat w *Akademi Krakowſkiej* dawney nauki okazał dowody, teraz za *Przywileſem Przeſw: Kommiſſy Edukacyi Narodowej*, przyjmuje młodź na ſtancją y ſtoł, dając tey młodzi *Edukacyą*, najprzod ku *Chwale Pana Boga*, potym w czworakich ięzykach *Polſkim, Łacińskim, Niemieckim, y Francuſkim*, w rachunkach, ryſunkach, geografii, historii, y formowaniu pięknego charakteru. Mieszka na Ulicy *Senatorſkiej* naprzeciw *Marywiſu* pod *Nrm* 464. w *Officynach* *Proboſtwa S. Jędrzeia*.

Kamienica z ogrodem, dworki, y browar, z wſzelkimi należytościami na Ulicy *Zelaznej* zwanej pod *Nrm* 1123. leżące Urzędownie zatradowane, ſą do najęcia każdego czaſu. Ktoby ſobie życzył arędować, niech ſię uda do Ur: *Grabińſkiego* *Burggrabiego Sieradz:* na Ulicy *Podwale* w *Kamienicy* *Nro* 512. mieszkaiącego.

Podaje ſię Publico do wiadomości, iż *Madame de la Porte* w *Łowiczu* pryncypalnym mieſcie tegoż Xięstwa, zakłada penſyą dla *Panienek* ſtanu *Szlacheckiego*, którą ma rozpocząć na *S. Jan* roku bieżącego. W tey penſyi młode damy prócz ięzykow *Francuſkiego* y *Niemieckiego* złączoney z moralną y *Chrzeſciańſką* nauką, tudzież innemi potrzebnemi wiadomościami, będą ſię uczyły robot tey pći przyzwoitych, formowały ſię w dobrej manierze, brały preſtrogę tyżcaſiegi ochędoſtwa y zdrowia. Rodzice życzący pomieſcić corki ſwoie w tey penſyi, mają ſię udać do teyże *Madame de la Porte*, u ktorey za mierną cenę znajdą tam mieyſce ze ſtołem y należytymi wygodami.

Browar y młyn z rekwizytami należącemi, officyny, ſtany, y wozowne murowane z podworem od Ulicy *Brackiej*, przez Szl: *Andrzeia Stronſkiego* *Kupca* *Miaſta Starey Warszawy* dzie dzicznie poſiadany, za *Dekretem Sądow Woytowſkich* y *Ławniczych* *M. S. W.* przez *Rezoluçyą* *Sądu Krolewſkiego* potwierdzonym, na ſprzedaż iest deklarowany; ktorego *Licytacya* dnia 16. *Mieſiaca* *Maia* po południu roku bieżącego 1786. na *Ratuszu* *M. S. W.* odprawiać ſię będzie.